

Sygn. akt I ACa 826/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) SSO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki jawnej w upadłości likwidacyjnej w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt VIII GC 164/14

oddala apelację.

SSO del. T. Sobieraj SSA H. Zarzeczna SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 826/15

UZASADNIENIE

Powód Syndyk masy upadłości (...) spółka jawna w upadłości likwidacyjnej w G. wniósł o nakazanie pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. żeby wydał powodowi ruchomości w postaci samochodów ciężarowych M. (...), nr VIN (...) oraz F. nr VIN (...). W przypadku zaś gdyby pozwany nie był już posiadaczem przedmiotowych pojazdów powód wniósł o zasądzenie kwoty 86.100 zł. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda Syndyka masy upadłości (...) spółki jawnej w upadłości likwidacyjnej w G. kwotę 86.100 zł., umorzył postępowanie w zakresie żądania wydania ruchomości i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 19 września 2012 r. dłużnik (...) spółka jawna w G. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. Jednym z załączników był aktualny wykaz majątku dłużnika.

Postanowieniem z dnia 10 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zabezpieczył majątek dłużnika poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego w osobie R. Z., a następnie postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 r. (sygn. akt V GU 29/12) ogłosił upadłość dłużnika (...) spółki jawnej w G., obejmującą likwidację majątku dłużnika. Syndykiem wyznaczony został R. Z., dotychczas nadzorca tymczasowy. W uzasadnieniu orzeczenia stwierdzono, że dłużnik prowadzi działalność w zakresie hurtowego zaopatrywania w paliwo firm budowlanych prowadzących prace drogowe, a jego majątek ma wartość około 6.100.000 zł, z czego 2.196.000 zł stanowią dwie nieruchomości, przy zobowiązaniach w wysokości ponad 2.700.000 zł.

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. sprzedawał (...) spółce jawnej olej napędowy.

W dniu 21 września 2012 r. (...) spółka jawna w G., jako sprzedający, zawarła z pozwanym, jako kupującym, umowę przyrzeczenia, na podstawie której, w związku z przekazaniem odbiorców paliw płynnych w tym dniu, sprzedający przyrzekł pozwanemu sprzedaż trzech autocystern, w tym samochodu ciężarowego M. (...), nr VIN: (...) i samochodu ciężarowego F. (...), za łączną kwotę 140.000 zł netto, a 172.200 zł brutto. Cena M. została określona na 50.000 zł netto, a Stara na 20.000 zł netto (§ 1 umowy). W § 2 postanowiono, że z dniem przekazania odbiorców paliw płynnych kupujący będzie pokrywał koszty eksploatacyjne pojazdów wymienionych w § 1. W § 4 umowy stwierdzono, że wydanie pojazdów kupującemu nastąpi z chwilą wystawienia faktury VAT przez sprzedającego, jednak nie później niż do dnia 19 grudnia 2012 r. W § 6 umowy ustalono harmonogram zapłaty ceny w ratach, a w § 7 stwierdzono, że strony dopuszczają wzajemną możliwość rozliczenia swoich zobowiązań i należności z tytułu współpracy, a powstałych przed dniem 19.12.2012 r.

W piśmie z dnia 21.09.2012 r. dłużnik (...) spółka jawna przekazał pozwanemu 27 firm do zaopatrzenia w paliwa, wskazując że wszystkie te firmy o powyższym zostały powiadomione. Prezes zarządu pozwanego P. B. w odrębnej adnotacji stwierdził przyjęcie z dniem 24.09.2012 r. tych firm do obsługi.

W dniu 19 grudnia 2012 r. zawarty został aneks nr (...) do umowy przyrzeczenia, w którym powołano się na § 7 umowy i postanowiono rozliczyć kwotę 122.900,15 zł wynikającą z faktur pozwanego za paliwo, przez co zmieniono § 6 umowy, w którym określono przedmiot i wysokość wierzytelności podlegających potrąceniu z kwotą 122.900,15 zł oraz wskazano terminy zapłaty kwot 13.383,14 zł i 13.000 zł.

W tym samym dniu (...) spółka jawna w G. wystawiła kupującemu faktury sprzedaży:

- fakturę VAT nr (...) za samochód ciężarowy F., nr VIN (...) na kwotę 24.600 zł,
- fakturę VAT nr (...) za samochód ciężarowy M. (...), nr VIN (...) na kwotę 61.500 zł. Jako sposób zapłaty w obu fakturach wskazano „gotówka”.

W okresie od 24 września do 31 grudnia 2012 r. (...) spółka jawna w G. ponosiła koszty bezpośrednie netto z tytułu dostawy paliwa będącego własnością (...) spółki z o.o. bezpośrednio na place budów.

W piśmie z dnia 9.01.2013 r. syndyk masy upadłości (...) spółki jawnej R. Z. poinformował sędziego komisarza o okolicznościach zbycia przez upadłego składników majątkowych w postaci środków transportu, zaznaczając że jako nadzorca sądowy nie wyrażał zgody na dokonanie tych czynności, wykraczających w jego ocenie poza zarząd zwykły. Odnośnie umowy przyrzeczenia dotyczącej samochodów ciężarowych M. i S. syndyk wskazał, że noszą one znamiona uprzywilejowania jednego z wierzycieli i działania na szkodę innych, których dłużnik nie może zaspokoić. Do pisma syndyk załączył informację upadłego w sprawie sprzedaży pojazdów.

Pismem z dnia 18.01.2013 r. syndyk złożył sędziemu komisarzowi pierwsze sprawozdanie z czynności, w którym m.in. wskazał, że w trakcie przejmowania i zabezpieczania majątku stwierdził brak środków transportu uprzednio wskazywanych przez dłużnika we wniosku o ogłoszenie upadłości.

W piśmie z 14.02.2013 r. upadła spółka udzieliła syndykowi wyjaśnień w sprawie zbycia pojazdów samochodowych, przedstawiając m.in. tło zawarcia umowy przyrzeczenia i aneksu nr (...).

Pismem z dnia 15.02.2013 r. syndyk udzielił sędziemu komisarzowi wyjaśnień w związku z zobowiązaniem do rozważenia przez syndyka podjęcia czynności zmierzających do uznania umowy zawartej przez wspólników (...) spółki jawnej z pozwaną spółką za bezskuteczną. Syndyk wyraził swoje wątpliwości co do zawartych przez upadłego umów, wskazując jednocześnie na możliwość wystąpienia konfliktu interesów z uwagi na powiązania gospodarcze (w ramach prowadzonej przez syndyka działalności gospodarczej) z nabywcą przedmiotowych pojazdów – (...) spółką z o.o. w W..

Postanowieniem z dnia 18 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w postępowaniu upadłościowym (...) spółki jawnej w G. zmienił syndyka i ustanowił nim A. P., który od 22 lutego 2013 r. pełnił funkcję tymczasowego zarządcy.

W piśmie z 28.06.2013 r. nowy syndyk złożył sprawozdanie z czynności za okres od 22.02 do 30.04.2013 r.

Pismem z dnia 13 września 2013 r. pełnomocnik syndyka wezwał pozwaną spółkę do wydania pojazdów zakupionych od upadłej spółki jawnej (...) zgodnie z umową z 19 grudnia 2012 r., w tym samochodów ciężarowych M. (...) i S. (...), albowiem na tą umowę nie wyrażał zgody ani nadzorca sądowy ani syndyk.

W odpowiedzi z dnia 1 października 2013 r. pełnomocnik pozwanego odmówił wydania pojazdów, przedstawiając okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej i aneksu nr (...) oraz przedstawił korzyści jakie w jego ocenie odniosła upadła spółka w wyniku zawarcia tej umowy.

W dniu 1 października 2013 r. pozwany zapłacił upadłej spółce kwotę 13.574,14 zł tytułem 6 raty wraz z odsetkami ustawowymi w kwocie 574,14 zł, do umowy przyrzeczenia z 21.09.2012 r.

R. Z. jako tymczasowy nadzorca sądowy i jako syndyk masy upadłości nie znał umowy przyrzeczenia z dnia 21.09.2012 r. przed ogłoszeniem upadłości i nie wyrażał zgody na jej zawarcie oraz na zawarcie aneksu nr (...) z 19.12.2012 r. Nikt też się do niego nie zwracał o potwierdzenie zawarcia tej umowy. Na rozprawie poprzedzającej wydanie postanowienia o ogłoszeniu upadłości wspólnicy upadłej spółki jawnej (...) nic nie powiedzieli o zawartej umowie przyrzeczenia.

Syndyk A. P. również nie potwierdzał ww. umowy wraz z aneksem, stojąc na stanowisku, że od strony formalnej umowa jest niezgodna z przepisami. Do niego także nikt się nie zwracał o jej zatwierdzenie.

W październiku 2013 r. pozwany sprzedał pojazdy nabyte od (...) spółki jawnej w dniu 19.12.2012 r. R. S., który był głównym księgowym tej spółki i jest synem współniczki A. S..

Na podstawie powyższych ustaleń, Sąd wskazał, że w pozwie powód wniósł w pierwszej kolejności o wydanie przez pozwanego samochodów ciężarowych, a w przypadku gdyby pozwany nie był już ich posiadaczem o zasądzenie kwoty 86.100 zł. Wobec oświadczenia przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 10 września 2014 r., że pozwany sprzedał objęte sporem pojazdy, pełnomocnik powoda oświadczył, że cofa powództwo w zakresie wydania przedmiotowych pojazdów i zrzeka się w tym zakresie roszczenia (k. 101).

W związku z powyższym Sąd – na podstawie przepisu art. 355 § 1 k.p.c. - umorzył postępowanie w zakresie wydania ruchomości (pkt II. sentencji wyroku), a merytorycznemu rozpoznaniu podlegało tylko żądanie zapłaty kwoty 86.100 zł jako ceny za te pojazdy łącznie z podatkiem VAT.

Badając roszczenie powoda o zwrot ceny uzyskanej z umowy sprzedaży samochodów ciężarowych marki M. (...) i S. (...) (obejmującej jeszcze samochód ciężarowy M. (...)) zawartej pomiędzy upadłą spółką jawną a pozwanym należało

dokonać oceny ważności tej umowy w kontekście przepisów regulujących postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości i znajdujących się wśród nich warunków ważności.

Sprzedaż objętych niniejszym powództwem samochodów miała miejsce w czasie trwania postępowania w sprawie wniosku (...) spółki jawnej o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. W toku tego postępowania Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim dokonał zabezpieczenia majątku dłużnika poprzez ustanowienie postanowieniem z dnia 10 października 2012 r. tymczasowego nadzorca sądowego. Podstawą prawną tego zabezpieczenia był art. 38 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.n.). W myśl zdania drugiego tego przepisu, do tymczasowego nadzorca sądowego stosuje się odpowiednio szereg przepisów, w tym art. 76 ust. 3 p.u.n.

Przepis art. 76 ust. 3 p.u.n. został umieszczony w grupie przepisów dotyczących skutków ogłoszenia upadłości do majątku upadłego, który z chwilą ogłoszenia upadłości dłużnika staje się masą upadłości. Znajduje on zastosowanie także do postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości w przypadku zabezpieczenia majątku dłużnika przez ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego (art. 38 ust. 1 p.u.n.).

Sąd wskazał, że pojęcie „zwykły zarząd” nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Przypisanie odpowiedniego znaczenia temu pojęciu pozostawiono judykaturze i jurysprudencji. Sąd Okręgowy przytoczył stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów SN z 25 marca 1994 r. (III CZP 182/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 146), zgodnie z którym „do zakresu zwykłego zarządu należą czynności związane z bieżącą, zwykłą eksploatacją rzeczy i utrzymaniem jej w stanie niepogorszonym. Podniósł, że w piśmiennictwie, również zgodnie przyjmuje się, że zwykły zarząd polega na załatwianiu bieżących spraw związanych ze zwykłym korzystaniem z rzeczy (tzn. eksploatacją, utrzymaniem jej w stanie niepogorszonym w granicach jej aktualnego przeznaczenia), które nie wiążą się z nadzwyczajnymi wydatkami. Kodeks spółek handlowych posługuje się określeniem „zakres zwykłych czynności spółki” (art. 43, 208 § 4 k.s.h.), które jest pojęciem zbliżonym do pojęcia czynności „zwykłego zarządu”. W piśmiennictwie za sprawy przekraczające zwykłe czynności spółki jawnej uznano np. rozporządzanie nieruchomościami, obciążanie przedsiębiorstwa spółki, zawarcie lub wypowiedzenie umów długoterminowych, zmianę przedmiotu działalności, założenie albo zamknięcie oddziału, zaciągnięcie kredytu o znacznej wartości, istotne decyzje personalne. Na tle regulacji dotyczącej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za sprawy przekraczające zakres zwykłych czynności spółki uznano sprawy nietypowe, tj. inne niż stale prowadzone przez spółkę bądź o znacznym ciężarze gatunkowym. Na gruncie spraw dotyczących przedsiębiorstwa za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu zwykle uważa się takie czynności, których nie podejmuje się w prawidłowym (normalnym) toku prowadzenia przedsiębiorstwa.

W oparciu o przywołane wyżej argumenty i przedstawione przypadki uznał, że - co do zasady - za czynności zwykłego zarządu należy uznać czynności typowe dla danej sytuacji społeczno-gospodarczej, w jakiej podmiot dokonujący czynności się znajduje, związane z bieżącym, normalnym tokiem czynności, jakie zwykle podejmuje lub może podejmować. Są to albo czynności zachowawcze albo czynności mające na celu przysporzenie majątkowe, jednakże takie, które nie wiążą się z nowym ryzykiem gospodarczym lub nie polegają na istotnej modyfikacji dotychczasowych stosunków. To, że dana czynność może w kontekście całokształtu okoliczności rozpatrywanego przypadku zostać uznana za ekonomicznie uzasadnioną, nie przesądza o kwalifikacji jej jako czynności zwykłego zarządu, albowiem taką cechą mogą wyróżniać się również czynności przekraczające zwykły zarząd.

Przenosząc powyższe wywody na grunt niniejszej sprawy uznał, że nie można zgodzić się z argumentacją pozwanego, że intencja, którą kierował się przy sprzedaży przedmiotowych samochodów ciężarowych, polegająca na ograniczeniu dalszego zadłużenia spółki, nakazuje uznać sporną czynność za mieszczącą się w granicach zwykłego zarządu. Nie ma nadto istotnego znaczenia, że czynność ta została dokonana w ramach realizacji umowy przyrzeczenia, mocą której, w związku z przekazaniem odbiorców paliw płynnych, upadły przyrzekł pozwanej sprzedaż trzech autocystern, w tym samochodów ciężarowych M. (...) i S. (...). Akcentowany związek między tymi czynnościami tylko wówczas byłby istotny, gdyby umowę przyrzeczenia można było uznać za umowę zwykłego zarządu. Ocena, czy czynność przekracza zwykły zarząd dokonywana na gruncie art. 76 ust. 3 p.u.n. wymaga także uwzględnienia celu postępowania

upadłościowego określonego w art. 2 u.p.n., jakim jest zaspokojenie wierzycieli według zasad w tym postępowaniu przewidzianych, bez nieuzasadnionego przepisami uprzywilejowywania jednego wierzyciela kosztem pozostałych.

W ocenie Sądu sprzedaż samochodów ciężarowych - autocystern, a więc ruchomości stanowiących istotny składnik majątkowy upadłej spółki jawnej, służących do jej podstawowej działalności, a więc zaopatrywania firm budowlanych w paliwa płynne na duże budowy (vide: umowa z dnia 21.09.2012 r., uzasadnienie postanowienia o ogłoszeniu upadłości, zeznania świadka P. Ś. – faktycznego zarządcy dłużnej spółki) nie może być traktowana jako czynność zwykłego zarządu. Odnosząc pojęcie „czynności zwykłego zarządu” do przedmiotu i rozmiaru działalności (...) sp. j. stwierdził że skoro dostarczała ona paliwo na budowy, a czyniła to autocysternami, to sprzedaż pojazdów służących do wykonywania podstawowej działalności musi być uznana za czynność przekraczającą zwykły zarząd. W efekcie umowy z dnia 21.09.2012 r. i aneksu nr (...) dłużna spółka jawna przekazała pozwanemu zaopatrzenie w paliwo swoich kontrahentów (patrz pismo z 21.09.2012 r. dotyczące przekazania odbiorców paliw płynnych, k. 207-209), przekazując także swoich pracowników, a tym samym zaprzestała swojej podstawowej działalności, co również przekonuje o tym, że umowa sprzedaży rzeczonych pojazdów z 19.12.2012 r. (aneks nr (...) o charakterze rozporządzającym) była czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu.

Przechodząc do rozważenia czy na sprzedaż pojazdów objętych niniejszym powództwem, jak i M. (...), wyrażona została zgoda przez nadzorcę sądowego (art. 76 ust. 3 w zw. z art. 38 ust. 1 p.u.n.), Sąd podkreślił, że w okolicznościach sprawy brak jest zarówno formalnego wniosku dłużnej spółki jawnej skierowanego do tymczasowego nadzorcy sądowego o zgodę na sprzedaż autocystern, jak i takowej zgody tegoż nadzorcy wyrażonej czy to na piśmie, czy choćby ustnie przed zawarciem umowy kupna - sprzedaży. Pozwany, na którym w tym zakresie spoczywał ciężar dowodowy (art. 6 k.c.), nie przedstawił dowodu na wyrażenie takiej zgody, a nawet nie twierdził, że została ona wyrażona, akcentując tylko wiedzę nadzorcy sądowego i sędziego komisarza o umowie sprzedaży pojazdów. Jednak nawet gdyby faktycznie doszło do braku stanowiska osoby, której zgoda jest potrzebna dla ważności czynności prawnej dłużnika po zabezpieczeniu jego majątku zgodnie z art. 38 ust. 1 p.u.n., to nie oznacza to wypełnienia wymogu zgody. Zgoda, o której mowa w art. 76 ust. 3 p.u.n. musi być bowiem wyraźna i wskazywać konkretnie oznaczoną czynność, a takiej zgody z pewnością nie było.

Sąd przyjął, że zgoda nadzorcy sądowego ma charakter zgody osoby trzeciej, o której mowa w art. 63 k.c. Ten ostatni przepis znajduje zatem do omawianej zgody zastosowanie ze wszystkimi związanymi z tym konsekwencjami, w szczególności zgoda ta może zostać wyrażona nie tylko przed dokonaniem czynności, lecz także po jej dokonaniu. Cel postępowania upadłościowego, jakim jest odpowiednie zaspokojenie wierzycieli, nie stoi na przeszkodzie późniejszemu wyrażeniu zgody. Pozostawienie stanu niepewności, co do stanu majątkowego masy upadłości poprzez zawieszenie bezskuteczności czynności dotyczącej masy samoistnie nie wyklucza realizacji celu postępowania upadłościowego. Usunięcie stanu niepewności jest bowiem możliwe. W doktrynie wskazuje się, że druga strona może wyznaczyć termin na udzielenie zgody, po upływie którego staje się wolna. Wobec braku ogólnej regulacji kodeksowej w takich sytuacjach uzasadnione jest stosowanie analogii do przepisów szczególnych *expressis verbis* przewidujących taką. Wskazał również Sąd, że wobec tego, iż przepisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze nie regulują formy zgody nadzorcy sądowego, należy przyjąć, że nie istnieją żadne ograniczenia co do formy, poza wyjątkiem wskazanym w art. 63 § 2 k.c., który jednak nie dotyczy rozpatrywanego przypadku. Zgoda ma postać oświadczenia woli, które powinno być złożone innej osobie, a której treścią jest akceptacja postanowień zawartych w danej czynności prawnej. Do oświadczenia tego znajduje zatem zastosowanie art. 60 k.c. Może być zatem (z zastrzeżeniem wyjątku z art. 63 § 2 k.c.) złożone także w sposób dorozumiany. Jednakże Sąd podkreślił, że nie w każdym przypadku brak sprzeciwu ze strony podmiotu uprawnionego do wyrażenia zgody na dokonanie czynności, nawet jeśli posiadał on informacje o zawarciu umowy, można a priori uznać za wyrażenie zgody w sposób dorozumiany. Interpretacja danego zachowania, jako złożenie oświadczenia woli, musi każdorazowo opierać się na indywidualnych okolicznościach sprawy oraz uwzględniać reguły wykładni woli.

Odnosząc te uwagi do okoliczności rozpatrywanej sprawy Sąd uznał, że pozwany nie wykazał również, że wypełnienie warunku zgody nastąpiło do dokonania spornej czynności prawnej, a więc po 19.12.2012 r. Przede wszystkim z zeznań świadka R. Z., a więc tymczasowego nadzorcy sądowego, a następnie pierwszego syndyka, wynika że nie

udzielał on zgody na sprzedaż pojazdów, a nawet nie znał umowy przyrzeczenia na etapie nadzoru. To zeznanie każe uznać za niewiarygodne zeznanie świadka P. Ś. – faktycznego zarządcy dłużnej spółki (na podstawie pełnomocnictwa od współników), że wszystkie umowy, łącznie z umową przyrzeczenia, zostały dostarczone nadzorcy sądowemu. Zwłaszcza, że R. Z. zrezygnował z funkcji syndyka z uwagi na możliwy konflikt interesów, gdyż w ramach swojej działalności gospodarczej miał kontakty ze spółką z o.o. (...). A zatem, gdyby miał wcześniej wiedzę o umowie, której jedną ze stron jest obsługiwany przez niego podmiot, to z pewnością jeszcze jako nadzorca sądowy zgłosiłby ten fakt sądowi upadłościowemu. O braku wiedzy nadzorcy sądowego o umowie przyrzeczenia zeznał także przesłuchany w charakterze strony powodowej syndyk masy upadłości A. P.. Po drugie, świadek R. Z. zeznał też, że nikt się do niego nie zwracał o potwierdzenie/wyrażenie zgody na umowę sprzedaży pojazdów. O braku sanowania umowy sprzedaży pojazdów zeznał również powód - syndyk A. P. („nikt do mnie formalnie o zatwierdzenie tej umowy się nie zwracał”), co akurat koresponduje z zeznaniami świadka P. Ś., że ani ustnie, ani na piśmie stanowiska nadzorcy i syndyka o zatwierdzeniu umowy nie było.

W świetle treści zeznań świadka R. Z. i powodowego syndyka A. P. oraz pisma syndyka z 14.02.2013 r. do sędziego komisarza, nie sposób też przyjąć stanowiska pozwanego, że ani nadzorca sądowy, ani później syndyk, nie zakwestionowali spornej umowy sprzedaży autocystern. Nie sposób też z nich wywieść, że w sposób milczący zaakceptowali oni sprzedaż pojazdów.

Za zatwierdzenie sprzedaży pojazdów nie może być potraktowane milczenie sędziego komisarza, do którego upadły jakoby kierował wyjaśnienia. Po pierwsze, jedyne wyjaśnienia to pismo z 14.02.2013 r., które nie było kierowane do sędziego komisarza tylko do syndyka. Po drugie, upadły mógł się co prawda zwrócić do sędziego komisarza o wyrażenie zgody na czynność przekraczającą zwykły zarząd, lecz sędzia komisarz mógłby tylko w ramach nadzoru polecić nadzorcy by ten udzielił zgody (co w tej sprawie nie miało miejsca jak wynika z wyżej przytoczonych dowodów), ale sędzia komisarz sam – w zastępstwie nadzorcy – zgody tej skutecznie nie może udzielić, bo nie upoważnia go do tego żaden przepis. Zatwierdzenia sprzedaży autocystern pozwany nie może także upatrywać w obowiązku sprawozdawczym tymczasowego nadzorcy sądowego, a więc umieszczenie m.in. tej umowy w sprawozdaniu dla sędziego komisarza nie oznacza akceptacji nadzorcy. Podobnie wiedza nadzorcy sądowego o płatnościach ze strony pozwanego na rzecz dłużnej spółki jawnej (...) nie oznacza jego zgody na zawarcie umowy sprzedaży, o którą zresztą dłużnik się do nadzorcy wcześniej nie zwracał. Pamiętać też należy, że dłużna spółka nie była pozbawiona zarządu własnego, więc to nie tymczasowy nadzorca sądowy prowadził księgi rachunkowe i dokonywał przelewów. Zaś po ogłoszeniu upadłości syndyk, nie godząc się ze sprzedażą głównych ruchomości upadłej, nie mógł zwrócić kwot wpłacanych przez (...), gdyż wymagałoby to inicjatywy ze strony pozwanego.

W konsekwencji uznać należało, że zgoda na sprzedaż przedmiotowych samochodów ciężarowych nie została wyrażona w żaden sposób także po dokonaniu spornej czynności prawnej.

Wymóg zgody, o którym mowa w art. 76 ust. 3 p.u.n., należy traktować jako warunek ważności czynności prawnej, a więc jej brak czyni tę czynność nieważną. Wobec nieważności czynności prawnej, jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) dochodzi do sytuacji braku podstawy do świadczeń, które zostały spełnione na jej podstawie. Tym samym pozwany uzyskał świadczenie, które stanowi jego bezpodstawne wzbogacenie. Wartość tego wzbogacenia została wprost wskazana w treści nieważnej czynności prawnej, co odpowiada wartości uzyskanej korzyści. Zgodnie z art. 405 k.c., ten kto uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do jej wydania w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Pozwany sprzedał pojazdy, o których mowa w pozwie, wobec tego nie jest możliwy ich zwrot. Powinien więc zapłacić ich wartość określoną w czynności prawnej z upadłą spółką jawną. Bez znaczenia jest przy tym wysokość ceny uzyskanej przez pozwanego w stosunku do innego podmiotu (tj. R. S.). Wartością bezpodstawnego wzbogacenia jest to, co stało się zubożeniem podmiotu, którego kosztem nastąpiło wzbogacenie. Z tych też względów Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu motoryzacji, zawnioskowany w odpowiedzi na pozew celem ustalenia wartości pojazdów wskazanych w pozwie. Zresztą trzeba w tym miejscu podkreślić, że zawierając umowę przyrzeczenia pozwany zyskiwał nowy rynek odbiorców paliw (k. 207), a więc opłacalnym było dla niego zapłacenie za pojazdy ceny, której żądał

sprzedawca, nawet jeżeli była ona wyższa niż rzeczywista wartość tych ruchomości; w przeciwnym razie działanie pozwanego byłoby nieracjonalne i ekonomicznie nieuzasadnione.

W konsekwencji zasadne było żądanie zasądzenia ceny, która została uzgodniona w nieważnej umowie sprzedaży samochodów ciężarowych z dnia 19.12.2012 r. pomiędzy upadłą a pozwanym, odnośnie M. (...) i S. (...) w wysokości 86.100 zł. Sąd nie uwzględnił świadczeń, które pozwany uiszczył upadłej spółce jawnej, czy to przez potrącenie, czy przez wpłatę. Pozwany nie wykazał bowiem, że te świadczenia dotyczą tej konkretnej sprzedaży, a więc stanowią ekwiwalent wydania mu tych konkretnych pojazdów, a poza tym, że mogły być one uwzględnione w niniejszym procesie w warunkach upadłości jego kontrahenta oraz rygorów zgłaszania i potrącania wierzytelności.

Orzekając o kosztach procesu Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), którą przegrał pozwany.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając mu

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędna jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 76 ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.n.) w zw. z art. 36 ust. 1 p.u.n. poprzez uznanie, iż sprzedaż ruchomości w postaci samochodów ciężarowych M. (...) nr VIN (...) oraz F. nr VIN (...) przez (...) była czynnością, przekraczającą zarząd zwykły o jakim mowa w ww. przepisach w sytuacji gdy pojęcie zarządu zwykłego nie jest wprost zdefiniowane, a literaturze oraz orzecznictwie przyjmuje się, że zakres czynność zwykłego zarządu musi być ustalana każdorazowo w odniesieniu do indywidualnej sprawy i okoliczności jej towarzyszących;

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędna jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 405 k.c. poprzez uznanie, iż pozwana spółka bezpodstawnie wzbogaciła się kosztem upadłej w sytuacji gdy świadczenia do jakich były zobowiązane strony na podstawie przedmiotowej umowy sprzedaży były ekwiwalentne ponieważ pozwana dokonała kompensaty przysługujących jej wobec (...)wierzytelności oraz dokonała wpłaty określonych kwot pieniężnych na rzecz upadłej, które to kwoty nie zostały zwrócone, transakcja upadłego z pozwanym była ekonomicznie uzasadniona z punktu widzenia sytuacji finansowej upadłego, wykazana kompensata wzajemnych należności oraz przelewy środków pieniężnych wskazują, iż pozwana spółka bezpodstawnie się nie wzbogaciła wobec , czego roszczenie powódki jest niezasadne, nie uwzględnienie świadczeń, które pozwana spółka uiszczyła na rzecz upadłej w postaci potrącenia wzajemnych świadczeń czy też dokonywanych wpłat;

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego dotyczących przeprowadzenia dowodu z:

- opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia, że transakcja upadłego z pozwanym była ekonomicznie uzasadniona z punktu widzenia sytuacji finansowej upadłego, przeprowadzenie powyższego dowodu było niezwykle istotne z punktu widzenia pozwanego, ponieważ wykazanie kompensaty wzajemnych należności wskazuje na niezasadność roszczenia strony powodowej;

- opinii biegłego z dziedziny motoryzacji na okoliczność wyceny pojazdów będących przedmiotem pozwu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i jednostronnej-arbitralnej oceny wiarygodności zeznań świadka R. Z.-nadzorcy sądowego- zmierzające do bezkrytycznego uznania ich treści za wiarygodne podczas gdy nie polegają one na prawdzie, są niewiarygodne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym ponieważ nie sposób uznać, iż świadek ten nie znał treści umowy pomiędzy pozwanym a upadłą, bowiem będąc nadzorcą sądowym (później syndykiem) sprawował pieczę nad majątkiem upadłej, miał wgląd do wszelkich dokumentów finansowych upadłej, prowadził księgowość, robił przelewy, rozliczał wyciągi i raporty kasowe, na co dzień przebywał w siedzibie upadłej spółki przez co świadek ten musiał zauważyć brak przedmiotowych pojazdów, brak kierowców, brak paliwa na budowie, płatności pozwanego na rzecz upadłej spółki z tytułu wynagrodzenia kierowców, opłat ZUS, telefonów, pobrane paliwo co było realizacją wcześniej zawartej -umowy, co wskazuje, iż ww. świadek wiedział o zawarciu przedmiotowych umów i znał ich treść,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c, poprzez dokonanie dowolnej i jednostronnej-arbitralnej oceny wiarygodności zeznań świadka P. S. -faktycznego zarządcy dłużnej spółki- zmierzające do dowolnego przyjęcia, iż świadek ten nie dostarczył nadzorcy sądowemu (późniejszemu syndykowi) umów łącznie z umową przyrzeczenia podczas gdy świadek ten informował o wszystkich umowach nadzorcę sądowego oraz mu je doręczył,

- sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, iż (...) sp. jawna nie uzyskała zgody od nadzorcy sądowego do zbycia przedmiotowych pojazdów w sytuacji gdy o zamiarze zbycia pojazdów został poinformowany nadzorca sądowy (późniejszy syndyk) i sędzia-komisarz, którzy nie sprzeciwili się czynności zbycia przedmiotowych pojazdów przez co należy uznać, iż (...) uzyskał zgodę bowiem art. 76 ust. 3 p.u.n. i z art. 36 ust. 1 p.u.n. w zw. z art. 60 k.c. i 63 k.c. nie wskazują w jakiej formie powyższa zgoda ma zostać wydana, oraz może ona zostać wyrażona nie tylko przed dokonaniem czynności ale także po jej dokonaniu, a nie wyrażenie sprzeciwu pomimo wiedzy o zamiarze sprzedaży, akceptacje przelewów wynikających z realizacji umowy, należy pochylić jako zgodę na powyższą sprzedaż, oczywistym jest, że nadzorca sądowy miał wiedzę o płatnościach ze strony pozwanego dokonywanych na rzecz upadłej dokonywanych w związku z realizacją zakwestionowanej umowy i je aprobował, natomiast zgoda nadzorcy sądowego może być wyrażona w sposób dorozumiany poprzez akceptacje stanu faktycznego i niezgłaszanie do niego zastrzeżeń, w niniejszej sprawie interpretacja powyższego zachowania nadzorcy sądowego i sędziego- komisarza oparta na indywidualnych okolicznościach niniejszej sprawy wskazuje, iż wyrazili oni zgodę na zbycie pojazdów, nadzorca sądowy umieścił przedmiotową umowę w sprawozdaniu dla sędziego komisarza, syndyk dopiero pismem z 13 września 2013 (blisko rok po zawarciu transakcji) wezwał pozwaną spółkę do wydania zakupionych pojazdów od upadłej spółki;

- sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że pozwany uzyskał świadczenie stanowiące bezpodstawne wzbogacenie w sytuacji gdzie przesłanką bezpodstawnego wzbogacenia jest wzbogacenie jednej osoby oraz równoczesne zubożenie innej, a w niniejszym przypadku świadczenia do jakich były zobowiązane strony były ekwiwalentne ponieważ pozwany dokonał kompensaty przysługujących mu wobec (...) wierzytelności oraz dokonała wpłaty określonych kwot pieniężnych na rzecz sprzedającego dlatego należy uznać, iż nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego, wpłacone przez pozwanego kwoty i kompensowane świadczenia nie zostały mu zwrócone, o bezpodstawnym wzbogaceniu można mówić jedynie w stosunku do upadłej bowiem w przypadku utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku upadła otrzyma zarówno równowartość pojazdu oraz wzbogaci się o skompensowaną przez pozwaną należność i wartość dokonanych wpłat; Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku; poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Dodatkowo wniósł o przeprowadzenie dowodu z:

- opinii biegłego z zakresu rachunkowości, a wnioskowanego już w odpowiedzi na pozew, na okoliczność ustalenia, że transakcja upadłego z pozwanym była ekonomicznie uzasadniona z punktu widzenia sytuacji finansowej upadłego, przeprowadzenie powyższego dowodu było niezwykle istotne z punktu widzenia pozwanej ponieważ wykazanie rekompensaty wzajemnych należności wskazuje na niezasadność roszczenia strony powodowej:

- opinii biegłego z dziedziny motoryzacji na okoliczność wyceny pojazdów będących przedmiotem pozwu.

Obszerne uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione w niej zarzuty.

Powód nie złożył odpowiedzi na apelację.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy stwierdza, że w pełni podziela i akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez powielania w tej części uzasadnienia.

Spośród zarzutów apelacyjnych jako pierwsze należało ocenić zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c., gdyż jedynie na podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych można ocenić zasadność zastosowania określonych norm prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelującego, sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wyżej wskazanego przepisu prawa procesowego. Jak konsekwentnie wskazuje się w orzecznictwie, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów polega na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy wnikliwie zaprezentował w uzasadnieniu przyczyny, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom P. Ś. oraz dał wiarę zeznaniom R. Ż. i A. P.. Argumentacja Sadu w tej kwestii jest logiczna, spójna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nadto została skorelowana z pozostałymi dowodami zaoferowanymi przez strony. Stąd też brak jest podstaw do stwierdzenia, aby sąd pierwszej instancji przekroczył zasadę swobody oceny dowodów, bądź też bezpodstawnie jakiegokolwiek przeprowadzone dowody pominął czy też bezpodstawnie odmówił ich przeprowadzenia. Sam fakt, że jednej grupie dowodów na te same okoliczności przeciwstawiona jest inna grupa, a treść tych dowodów pozwala na przeprowadzenie diametralnie różnych ustaleń jest wpisana w tok postępowania cywilnego. Jednakże jeżeli sąd, tak jak w niniejszej sprawie racjonalnie i kompleksowo oceni wszystkie te dowody, przy czym jednej z grup odmówi wiarygodności, nie sposób takiej oceny uznać za dowolną. Stanowisko apelującego jest w tym względzie jedynie polemiką z dokonаныmi przez Sąd ustaleniami, nie popartą obiektywnymi i weryfikowalnymi przesłankami.

Za słuszne uznał także Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Okręgowego, uznające sprzedaż przedmiotowego pojazdu za czynność przekraczającą zwykły zarząd. Sąd Okręgowy szeroko rozważył tę kwestię, posilkując się poglądami doktryny i orzecznictwa. Jak już wcześniej wskazał Sąd Apelacyjny w wyroku wydanym w sprawie toczącej się pomiędzy tymi samymi stronami – sygn. akt: I ACa 835/14 w oparciu o przywołane przez Sąd pierwszej instancji argumenty i przedstawione przypadki uznać należy, że - co do zasady - za czynności zwykłego zarządu należy uznać czynności typowe dla danej sytuacji społeczno-gospodarczej, w jakiej podmiot dokonujący czynności się znajduje, związane z bieżącym, normalnym tokiem czynności, jakie zwykle podejmuje lub może podejmować. Są to albo czynności zachowawcze albo czynności mające na celu przysporzenie majątkowe, jednakże takie, które nie wiążą się z nowym ryzykiem gospodarczym lub nie polegają na istotnej modyfikacji dotychczasowych stosunków. To, iż dana czynność może w kontekście całokształtu okoliczności rozpatrywanego przypadku zostać uznana za ekonomicznie uzasadnioną, nie przesądza o kwalifikacji jej jako czynności zwykłego zarządu, albowiem taką cechą mogą wyróżniać się również czynności przekraczające zwykły zarząd. Nie można zatem zgodzić się z argumentem skarżącego, iż jego intencja, którą kierował się przy zakupie samochodów - cystern, polegająca na ograniczeniu dalszego zadłużenia upadłego, nakazuje uznać czynność za mieszczącą się w granicach zwykłego zarządu. Nie ma nadto istotnego znaczenia, że czynność ta została dokonana w ramach realizacji umowy przyrzeczenia mocą której, w związku z przekazaniem odbiorców paliw

płynnych, upadły przyrzekł pozwanej sprzedaż trzech autocystern. Akcentowany związek między tymi czynnościami tylko wówczas byłby istotny, gdyby umowę przyrzeczenia można było uznać za umowę zwykłego zarządu. Ocena, czy czynność przekracza zwykły zarząd dokonywana na gruncie art. 76 ust. 3 u.p.n. wymaga także uwzględnienia celu postępowania upadłościowego określonego w art. 2 u.p.n., jakim jest zaspokojenie wierzycieli według zasad w postępowaniu tym przewidzianych. Celem tym jest zaspokojenie, przynajmniej częściowe wszystkich wierzycieli upadłego ze środków pochodzących z majątku upadłego. Kolejność zaspokojenia regulują natomiast przepisy prawa upadłościowego i naprawczego. Wyzbycia się majątku przez upadłego na rzecz jednego tylko z wierzycieli nie można uznać za czynność zachowawczą, zwłaszcza, że sprzedaż autocystern praktycznie oznaczała zakończenie prowadzenia przez upadłego podstawowej działalności na rynku paliw, co słusznie zauważył i podkreślił Sąd Okręgowy. Korelując datę zawarcia umowy przyrzeczenia i datę dojścia do skutku umowy przyrzeczonej przez upadłego i pozwanego z datami złożenia wniosku o upadłość i datą ogłoszenia upadłości, nie sposób także nie zauważyć, że działania upadłego pozwoliły pozwanemu na całkowite zaspokojenie swoich wierzycieli wobec upadłego bez konieczności uczestnictwa w postępowaniu upadłościowym, w sytuacji, gdy upadły nie regulował już swoich wierzycieli wobec innych podmiotów. Jest bowiem oczywiste, dla każdego racjonalnie działającego człowieka, nie mówiąc już o uczestnikach profesjonalnego obrotu, że w sytuacji, gdy istnieje możliwość potrącenia wzajemnych wierzycieli, takie działanie zostanie podjęte, tym bardziej że ogólna sytuacja majątkowa jednej ze stron wyklucza skuteczną egzekucję. Tym samym masa upadłości została zubożona o wartość składników, które na podstawie umowy sprzedaży wyszły z majątku upadłego, a nie uzyskała ekwiwalentu w postaci środków na zaspokojenie innych wierzycieli.

Kwestia kolejną, którą należało ocenić jest ustalenia, czy istotnie umowa upadłego i pozwanego była nieważna, a więc czy w ogóle zaistniały przesłanki do stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy zgodnie z art. 76 ust. 3 u.p.n., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, upadły sprawujący zarząd własny jest uprawniony do dokonywania czynności zwykłego zarządu. Na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu jest wymagana zgoda nadzorcy sądowego, chyba że ustawa przewiduje zgodę rady wierzycieli. Przepis art. 76 ust. 3 u.p.n. został umieszczony w grupie przepisów dotyczących skutków ogłoszenia upadłości do majątku upadłego, który z chwilą ogłoszenia upadłości dłużnika staje się masą upadłości. Znajduje on zastosowanie także do postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości w przypadku zabezpieczenia majątku dłużnika przez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego (art. 38 ust. 1 u.p.n.). Zgoda nadzorcy sądowego ma charakter zgody osoby trzeciej, o której mowa w art. 63 k.c. Ten ostatni przepis znajduje zatem do omawianej zgody zastosowanie ze wszystkimi związanymi z tym konsekwencjami, w szczególności zgoda ta może zostać wyrażona nie tylko przed dokonaniem czynności, lecz także po jej dokonaniu. Słusznie także Sąd pierwszej instancji odniósł się do możliwości zastosowania art. 103 §2 k.p.c. do usunięcia stanu niepewności. Jednakże ta konstrukcja wyklucza możliwość przyjęcia milczącej zgody osoby, której akceptacja jest niezbędna do usunięcia stanu niepewności co do skuteczności umowy i tej konstatacji nie wyklucza fakt, iż ani kodeks cywilny ani przepisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze nie regulują formy zgody nadzorcy sądowego. Gdyby bowiem przyjąć, że milczenie osoby uprawnionej do wyrażenia zgody jest wystarczające do przyjęcia, że zgoda taka nastąpiła, wzywaniem jej przez kontrahenta do wyraźnego określenia się w tej materii i zakreślanie terminu byłoby zbędne. Regulacja art. 103 §2 k.p.c. wskazuje natomiast jednoznacznie, że bez względu na formę osoba uprawniona do wyrażenia zgody musi w sposób jednoznaczny wyrazić swoją wolę co do losu umowy tj. albo wyrazić na nią zgodę albo tej zgody odmówić, bez względu na to w jakiej formie to uczyni. Wskazuje także na to rygor wskazany przez ustawodawcę w wyżej cytowanym artykule. Upływ terminu zakreślonego w ramach art. 103 §2 k.p.c. nie powoduje bowiem domniemania wyrażenia zgody, lecz przeciwnie, dochodzi do zwolnienia drugiej strony z jej zobowiązania. Sąd Apelacyjny podziela więc pogląd, wyrażony przez komentatorów kodeksu cywilnego że zasada dowolności formy oświadczenia woli o wyrażeniu zgody nie oznacza, że może być ono wyrażone przez milczenie osoby trzeciej. Milczenie osoby trzeciej w terminie wyznaczonym przez strony dla potwierdzenia dokonanej czynności prawnej będzie zaś uznane za odmowę udzielenia zgody, bowiem przyjmuje się, że w przypadku bezskutecznego upływu terminu dla potwierdzenia umowy można powołać się na jej definitywną wadliwość (por. wyr. SN z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 431/97, OSNC 1998,

W niniejszej sprawie bez wątplenia pozwany nie zwracał się ani do nadzorcy sądowego ani do syndyka o wyrażenie zgody na zawarcie umowy sprzedaży. Nie określał także żadnego terminu do złożenia oświadczenia woli w tej materii. Swoje stanowisko co do istnienia takiej zgody wywodzi jedynie z własnego przeświadczenia, że nadzorca sądowy wyraźnie nie odmówił takiej zgody. Zauważyć jednak należy, że umowa przyrzeczenia została zawarta przez upadłego i pozwanego w dniu 21 września 2012 r., a więc po złożeniu wniosku o upadłość (19 września 2012 r.), ale jeszcze przed zabezpieczeniem majątku dłużnika poprzez ustanowienie nadzorcy sądowego (10 października 2012 r.). Na tę umowę nie była więc wymagana zgoda nadzorcy. Także przed zabezpieczeniem umowa ta ze strony upadłego praktycznie została wykonana. Natomiast kwestie potrącenia uzgodniono między upadłym a pozwanym dopiero w aneksie do tej umowy z dnia 19 grudnia 2012 r., w sytuacji gdy w dniu następnym została ogłoszona upadłość. Sekwencja powyższych zdarzeń wskazuje, że nadzorca sądowy miał jedynie jeden dzień na zapoznanie się z treścią umowy po jej aneksowaniu w dniu 19 grudnia 2012 r. (art. 51 ust. 2 u.p.u.i n.) i ewentualne wyrażenie zgody i to przy założeniu, że od razu pozwał jej treść, czego w żaden sposób nie wykazano. Podkreślenia także wymaga, że w trakcie zabezpieczenia nadzorca sądowy nie przejmuje ksiąg rachunkowych upadłego ani też nie prowadzi jego spraw bieżących. Dopiero z chwilą ogłoszenia upadłości przejmuje te obowiązki i musi mieć przynajmniej krótki czas na zapoznanie się z rzeczywistym stanem majątkowym upadłego. W niniejszej sprawie już w piśmie z dnia 9 stycznia 2013 r., a więc praktycznie po dwóch tygodniach od przejścia majątku upadłego, z uwzględnieniem faktu, że w okresie od 25-26 grudnia przypadają Święta Bożego Narodzenia oraz 1 stycznia – Nowy Rok, syndyk wskazał, że nie wyrażał zgody na łączącą upadłego i pozwanego umowę jako nadzorca sądowy ani też nie wyraża jako syndyk. Kolejny syndyk także zgody na tę umowę nie wyraził. Jeżeli więc pozwany twierdzi, że do takiej zgody doszło powinien wykazać, kiedy miała ona miejsce oraz w jaki sposób i w jakich okolicznościach została wyrażona. Takiego jednak dowodu pozwany nie zaoferował, a zeznania P. Ś. słusznie Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne.

Konsekwencją uznania, że nie doszło do wyrażenia zgody na sprzedaż samochodów ani przez nadzorcę sądowego ani też przez syndyka, było uznanie, że umowa ta jest nieważna, a skoro tak na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i 2 k.c. wzajemne rozliczenia stron związane ze spełnionymi świadczeniami powinny zostać rozliczone na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, co słusznie wskazał Sąd Okręgowy. Kwestia istnienia wzbogacenia po stronie pozwanej została szeroko uargumentowana przez sąd pierwszej instancji i tę argumentację Sąd Apelacyjny podziela, a nadto wyżej rozważając charakter czynności sprzedaży odniósł się do kwestii uszczuplenia masy upadłości poprzez przekazanie pojazdów pozwanemu przez upadłego. W związku z zarzutem braku uwzględnienia faktu, iż pozwany wpłacił do masy kwoty dwóch rat, łącznie 13383,14 zł. i 13000 zł. i odsetki w kwocie 574,14 zł. wskazał, należy, że wartość nieważnej umowy wynosiła 172 200 zł., a wartość świadczenia dochodzona niniejszym pozwem wynosiła 86 100 zł., tym samym nawet po odjęciu zapłaconych kwot wartość świadczenia dochodzonego przez syndyka jest niższa niż wartość pojazdów. Nie uszło także uwagi Sądu Apelacyjnego, że umowa upadłego i pozwanego obejmowała trzy pojazdy, a w niniejszej sprawie syndyk dochodzi równowartości dwóch pojazdów. Jednakże, nie jest spornym między stronami fakt, że toczy się inna sprawa cywilna dotycząca tej samej umowy i obejmująca wartość trzeciego pojazdu, której przedmiotem jest także podniesiony przez pozwanego zarzut konieczności obniżenia świadczenia ze względu na dokonane spłaty. Wartość przedmiotu sporu w tej drugiej sprawie wynosi 86 100 zł., a więc skoro w ramach wyżej wskazanego postępowania strona apelująca rozlicza wartość uiszczonych zapłat, brak jest podstaw ponownego rozliczania tego świadczenia w niniejszym procesie.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 299 k.p.c. W tej kwestii Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż przeprowadzenie tych dowodów było indyferentne dla rozstrzygnięcia. Stwierdzenie prawidłowości oddalenia wniosków pozwanego o biegłego spowodowało bezzasadność ich przeprowadzania w postępowaniu apelacyjnym.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

T. Sobieraj H. Zarzeczna E. Buczkowska-Żuk